



Sygn. akt III KK 297/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski (przewodniczący)

SSN Zbigniew Puzkarski

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

Protokolant Teresa Jarosławska

w sprawie **P. K.**

skazanego z art. 288§ 1 i in. k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 września 2012 r.,

odbyтым w trybie art. 535 § 5 k.p.k.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich

od postanowienia Sądu Okręgowego

z dnia 12 lipca 2011 r.,

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Rejonowego

z dnia 7 czerwca 2011 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz utrzymane nim w
mocy postanowienie Sądu Rejonowego i przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 7 czerwca 2011 r., którym nie uwzględniono wniosku P. K., złożonego w dniu 7 maja 2011 r., o przywrócenie mu terminu do „wniesienia apelacji” od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 18 lutego 2011 r.

Powyższe postanowienie, działając na podstawie art. 521 § 1 k.p.k., zaskarżył Rzecznik Praw Obywatelskich, który we wniesionej na korzyść skazanego kasacji zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu *„rażące naruszenie prawa karnego procesowego, tj. art. 419 § 2 k.p.k. oraz art. 422 § 2 k.p.k., mające istotny wpływ na treść orzeczenia, w następstwie wyrażenia błędnego poglądu prawnego, że tymczasowe aresztowanie oskarżonego w innej sprawie nie rodzi obowiązku doręczenia mu tego wyroku, podczas gdy prawidłowa analiza treści tych przepisów świadczy o takim obowiązku”*. Podnosząc ten zarzut autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego je orzeczenia Sądu Rejonowego i o przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w stopniu oczywistym, jak stanowi o tym przepis art. 535 § 5 k.p.k.

Nie może być żadnych wątpliwości co do tego, że wobec osoby pozbawionej wolności, która nie była obecna na ogłoszeniu wyroku i która nie miała obrońcy, obowiązują inne, niż wobec osoby odpowiadającej z wolnej stopy, reguły w kwestii doręczenia ogłoszonego orzeczenia, a co za tym idzie, zasady dotyczące biegu terminów związanych z zaskarżeniem tegoż wyroku. Przywołane w zarzucie kasacji przepisy prawa stanowią o tym w sposób jednoznaczny, przy czym trafnie podkreśla Rzecznik Praw Obywatelskich, że treść art. 419 § 2 k.p.k. i art. 422 § 2 k.p.k. stanowi też niewątpliwą podstawę do stwierdzenia, że obowiązek doręczenia z urzędu odpisu wyroku

oskarżonemu pozbawionemu wolności, który nie uczestniczył w ogłoszeniu orzeczenia i który nie miał obrońcy istnieje niezależnie od tego, w jakiej sprawie i z jakiego tytułu oskarżony był pozbawiony wolności – a więc, czy był aresztowany w sprawie, w której zapadł ogłoszony wyrok, czy też był aresztowany lub osadzony do odbycia kary w innej sprawie. Pomijając już, że wspomniana treść przepisów nie daje żadnej przesłanki do przyjęcia odmiennego stanowiska, to oczywiste są funkcja i cel przytaczanych unormowań, które przede wszystkim sprowadzają się do tego, by będącemu w omawianej sytuacji oskarżonemu zapewnić możliwość złożenia zapowiedzi apelacji od ogłoszonego wyroku – w takim samym stopniu, jak osobie odpowiadającej z wolnej stopy lub mającej obrońcę. Wymaganie od oskarżonego zachowania 7-dniowego terminu zawitego, liczonego od ogłoszenia wyroku, na złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie jego uzasadnienia, gdy oskarżony nie miał szansy poznania jego treści ani przez jego wysłuchanie w czasie ogłoszenia, ani też za pośrednictwem obrońcy, byłoby wszak wymaganiem zbyt daleko idącym, by nie powiedzieć mało realnym, a w praktyce prowadzącym do zwielokrotnienia, słusznych z zasady, wniosków o przywrócenie terminu do złożenia zapowiedzi apelacji.

Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdzie do ogłoszenia wyroku, którego wydanie Sąd Rejonowy w dniu 14 lutego 2011 r. odroczył do dnia 18 lutego 2011 r., doszło bez obecności oskarżonego P. K. Jest poza sporem, że w tej dacie oskarżony był pozbawiony wolności, ponieważ w innej sprawie (jako zatrzymany w dniu 15 lutego 2011 r.) został tymczasowo aresztowany postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 17 lutego 2011 r. (k. 164). Jest również faktem, że oskarżony nie miał obrońcy w niniejszym postępowaniu, jak również, że ogłaszający wyrok Sąd Rejonowy nie dysponował, w dacie ogłoszenia, informacją o aresztowaniu oskarżonego w innym postępowaniu, wobec czego nie zarządził wówczas (ani też później) doręczenia mu z urzędu odpisu wyroku.

W powyższym świetle, rację ma Rzecznik Praw Obywatelskich, że wyrażony przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym postanowieniu pogląd, iż nawet tymczasowe aresztowanie oskarżonego P. K. w innej sprawie nie stanowiło przeszkody, aby zasięgnął on informacji co do ogłoszonego w niniejszej sprawie wyroku – i w ten sposób dochował terminu umożliwiającego jego zaskarżenie, rażąco naruszało dyspozycję wskazanych w zarzucie kasacji przepisów prawa. Obiektywne fakty, wypełniające dyspozycję art. 418 § 2 i art. 422 § 2 k.p.k., wyglądały bowiem w ten sposób, że to nie oskarżony miał czynić starania o uzyskanie informacji o zapadłym wyroku, a na Sądzie Rejonowym, z urzędu, ciążył obowiązek doręczenia mu jego odpisu. Jeśli brak wiedzy Sądu o fakcie pozbawienia oskarżonego wolności stanął na przeszkodzie wykonaniu tego obowiązku bezpośrednio po ogłoszeniu wyroku, to przecież obowiązku tego całkiem nie uchylał. Z akt sprawy wynika, że Sąd Rejonowy w późniejszym okresie uzyskał wiedzę, z urzędu, co do pobytu oskarżonego w zakładzie karnym (zob. zarządzenie o doręczeniu oskarżonemu, w zakładzie karnym, odpisu postanowienia z dnia 22 marca 2011r. w przedmiocie dowodu rzeczowego – k. 158, k. 160), a w postępowaniu z wniosku o przywrócenie terminu informację tę uściślił przez ustalenie okresu aresztowania oskarżonego, który to okres obejmował datę ogłoszenia wyroku. Ustalenie to w sposób jednoznaczny przekonywało, że kwestia tak zasadności, jak i terminowości wystąpienia przez oskarżonego z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia zapowiedzi apelacji straciła na znaczeniu i, jak trafnie zauważa Rzecznik, stała się bezprzedmiotowa. Skoro bowiem ujawniła się konieczność doręczenia oskarżonemu odpisu wyroku, w którego ogłoszeniu nie uczestniczył – będąc pozbawiony wolności i nie mając obrońcy – to dopiero od daty doręczenia oskarżonemu tego orzeczenia mógł rozpocząć bieg termin do złożenia przezeń wniosku o sporządzenie i doręczenie mu uzasadnienia wyroku.

Rażące naruszenie wymienionych powyżej przepisów prawa, skutkujące ostatecznie odmową uwzględnienia wniosku P. K. o przywrócenie terminu do złożenia zapowiedzi apelacji, bez wątpienia miało, jak argumentuje autor kasacji, istotny wpływ na treść zaskarżonego postanowienia i poprzedzającego je postanowienia Sądu I instancji. Jego efekt sprowadzał się bowiem do zamknięcia oskarżonemu drogi do zaskarżenia wyroku Sądu Rejonowego.

Z powyższych przyczyn zaszła konieczność uchylenia zaskarżonych orzeczeń i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – w celu wykonania, w pierwszej kolejności, czynności wymienionej w art. 419 § 2 i art. 422 § 2 k.p.k.

Z tych wszystkich względów, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.